



5 Maj 2006 godz. 22:34 napisał Pan Administrator

Baltic Cup 2006



II edycja Międzynarodowego Turnieju Karate kyokushin Baltic Cup odbyła się 30 kwietnia podczas niezwykle długiego weekendu. Mimo nieustannie padającego deszczu atmosfera podczas Turnieju była znakomita.

Cały turniej podzielony został na dwie części – eliminacyjną i finałową. Zarówno w tej pierwszej jak i drugiej nie brakowało znakomitych walk. W turnieju oprócz zawodników zrzeszonych w PFKK wystąpili zawodnicy z IFK kyokushin oraz goście z Niemiec i Rosji. Turniej zorganizował Gdański Klub Kyokushin Karate oraz Pałac Młodzieży w Gdańsku. Kierownikiem zawodów był Bogusław Jeremicz 4dan, natomiast sędzią głównym Jan Bierowiec 3dan.

Podczas rundy finałowej walki turniejowe ubarwiły pokazy dzieci z Gdańskiego KKK sekcji w Gdańsku i Gdyni oraz Pałacu Młodzieży, a także pokaz tamashiwari i grup tanecznych Miraż 1 i Toho z Pałacu Młodzieży.

W porównaniu z poprzednim turniejem można było zauważyć znaczny wzrost poziomu walk oraz jakości sędziowania.

Pierwsze walki po przerwie eliminacyjnej od razu pokazały, że są to finały! Kategoria juniorów przez cały swój przebieg zaskoczyła wszystkich poziomem walk. W walce o miejsce III spotkali się zawodnicy z Niemiec i Rosji. Gdyby nie obowiązkowe ochraniacze zawodników, pomyśleć można by było, że walczą seniorzy! Pewne, szybkie uderzenia i kopnięcia zadawane były z jednej i drugiej strony do ostatnich chwil walki. Sędziowie w końcu zdecydowali o wygranej zawodnika z Niemiec. Finał o I miejsce był równie ciekawy. Od pierwszych sekund **Marcin Czajkowski** trzymał swojego przeciwnika Segrei Braun'a na dystans punktując za każdym razem przede wszystkim technikami nożnymi. Jednak w ostatnich momentach pojedynku szybkie skrócenie dystansu i celna technika Niemca przesądziła losy walki. Marcin zajął **II miejsce**. Segrei Braun został również wyróżniony przez sędziów jako najlepszy zawodnik turnieju!

W kategorii do 70kg w walce o I miejsce spotkało się dwóch utytułowanych i doświadczonych zawodników **Sławomir Kłosiński** i Roman Hadrian. Pojedynek był prowadzony w sposób wyrachowany i czysty technicznie. Sędziom trudno było ocenić jednoznacznie, który zawodnik był lepszy. O wygranej zawodnika ze Zduńskiej Woli zdecydowała różnica wagi.

Bardzo żywiołowe walki finałowe można było zobaczyć w kategorii do 80kg. W pojedynku o III miejsce spotkali się Paweł Rzecki z Wrocławia i Mariusz Leś z Głuszycy, który wcześniej stoczył niezwykle zacięte i widowiskowe walki eliminacyjne. Finałowy pojedynek w tej kategorii był powtórką i zarazem rewanżem z poprzedniego roku. Z jednej strony **Andrzej Poczwardowski**, a z drugiej Alibek Gadzhikurbanov z Rosji. Od samego początku jeden i drugi szukał słabych punktów przeciwnika. W połowie pierwszej rundy nasz zawodnik dostrzegł skutki swoich precyzyjnych kopnięć na lewą nogę



przeciwnika. Mimo to Gadzhikurbanov nie dawał poznać po sobie słabości. O wszystkim zadecydowała dogrywka w której Poczwardowski nacierał coraz śmielej i skuteczniej i tym sposobem **zwyciężył walkę o Imiejsce.**

W kategorii półciężkiej finałowa walka to spotkanie doświadczenia z młodością. Dysponujący znakomitymi warunkami fizycznymi **Miłosz Kobusiński** walczył z Mariuszem Rudzińskim. Rudziński przez cały czas kontrolował przebieg pojedynku – szybkie skracanie dystansu, błyskawiczne kontry nacierającego Kobusińskiego dały w efekcie wygraną zawodnikowi z Bydgoszczy. Miłosz zajął **II miejsce.**

W kategorii ciężkiej finałowa walka to kolejne spotkanie Macieja Kowalczyka i **Adama Derdzikowskiego**. Derdzikowski przez dwie rundy mocno nacierał na Kowalczyka używając przede wszystkim silnych technik ręcznych. Jednak zawodnik z Poznania trafnie bronił się i kontrował. O wygranej zadecydowała różnica wagi na korzyść Kowalczyka.

Po podliczeniu punktów **tytuł najlepszej drużyny turnieju przypadł zawodnikom z Torunia.** W podsumowaniu bardzo dobrze wypadli przede wszystkim zawodnicy biorący udział w pracach kadry PFKK. Po turnieju można również spodziewać się kolejnych powołań dla dobrze zapowiadających się zawodników. Turniej ten dał również wiele cennych wskazówek do pracy w ramach kadry, a także szkoleń sędziowskich.

